

Historia amplitunerów wielokanałowych serii „900” liczy już ponad dekadę. W tym czasie, począwszy od premierowego VSX-901 (z Dolby Surround ProLogic i znaczną częścią instrukcji obsługi poświęconą wyjaśnieniom: po co w kinie domowym głośnik centralny...) Pioneer wypuścił kilkanaście kolejnych modeli, omijając niektóre (pechowe?) numery – nie pojawił się np. model VSX-913. Z kolei najnowszy VSX-921 okazał się już numerem szczęśliwym („oczko!”), bo wygrał tegoroczną nagrodę EISA.



## Pioneer VSX-921

**M**odel zeszłoroczny prezentował się już okazale, a VSX-921

wygląda jeszcze bardziej agresywnie i stylowo; dzięki gładkiej płaszczyźnie frontu nabrali zdecydowanego wyglądu. Na matowym froncie, wykończonym błyszczącymi elementami pośrodku, dominują dwa potężne pokrętki. Wyświetlacz został umieszczony w centrum wraz z małymi, ledwo odcinającymi się przyciskami. Dumnie prezentuje się złożone wyjście słuchawkowe, a komplet wejść podręcznych ukryto pod typową klapką. Znajduje się tam najważniejszy port USB, który wykorzystamy nie tylko do odtworzenia muzyki zgromadzonej na nośnikach pamięci, ale także do bezpośredniego podłączenia iPod'a (i iPhone'a); Pioneer obsługuje formaty MP3, WMA oraz WAV.

Gniazda HDMI (cztery wejścia plus jedno wyjście) pojawiają się w odsłonie v1.4, z obsługą 3D, sygnał wideo dośledy też dwoma wejściami komponent i aż czterema kompozyt, są również wyjścia w tych standardach. Sześć stereofonicznych wejść RCA czeka na analogowe źródła dźwięku. Przygotowano specjalne, niskopoziomowe wyjście audio dla drugiej strefy, możemy tam dostarczyć też sygnał już wzmacniony z dodatkowej pary zacisków głośnikowych. W sumie jest ich aż dziewięć! W ten sposób zapewniono wygodę różnorodnych połączeń dostosowanych do szeregu konfiguracji, w tym systemu z górnymi głośnikami efektowymi (Dolby ProLogic IIz).

Z kolei mocno ograniczono (i słusznie) liczbę wejść cyfrowych w standardach optycznym

i koaksjalnym – zostały dwa złącza światłowodowe i jedno elektryczne.

Podobnie jak u Yamahy, zaadaptowano moduł przewodowej sieci LAN, która służy do transmisji radia internetowego, a za pośrednictwem protokołu DLNA udostępni również materiały z komputerów domowych lub serwerów NAS. Co ciekawe, o ile bezpośrednio z pamięci USB Pioneer nie obsługuje plików Flac, to już przez „sieć” radzi sobie z nimi bez problemu (do 24 bitów i 96 kHz), podobnie jak z formatami m4a, aac, 3gp oraz 3g2.

Tajemnicze gniazdo Adapter Port służy do podpięcia opcjonalnej przystawki Bluetooth.

Możliwości przetwarzania sygnałów wideo są absolutnie kompletne ze skalowaniem (1080p) i konwersją w górę (z komponentu można także przejść na kompozyt). Sekcja dekodowników surround także nie ma słabych punktów.



Pilot, z uwagi na mnóstwo małych przycisków, nie jest zbyt wygodny, ale wystarczy iPod Touch (iPhone) i instalacja specjalnego oprogramowania, by korzystać z przejrzystego, wirtualnego sterownika.



Tylna ścianka wygląda imponująco, choć liczba gniazd HDMI nie bije rekordów.

## ODSŁUCH

Pod względem całkowitej energetyczności Pioneer nie ustępuje amplifonowi Yamahy, jednak ofensywność pojawia się tutaj w nieco innych rejonach. Priorytet położono na zakres średniotonowy, który gra nie tyle pierwszoplanowo, co bardzo dobitnie, trochę twardo – a więc zupełnie inaczej niż w Denonie – kreując dużą wyrazistość i wspierając dynamikę. Dźwięki nie są wygładzone, czasami mają wręcz lekko chropowatą, naturalistyczną fakturę, co wcale nie przeszkadza bardzo wysokiej przejrzystości i różnicowaniu. Brzmienie jest ekspresyjne, zadziome, a nawet jeżeli ktoś uzna je za agresywne, to kto inny odczyta to jako nadzwyczajną żywość przy zdjętej kotarze. Taka średnica dobrze sprawdza się także jako nośnik dialogów, jednoznacznie wyrwanych z tła i czytelnych w każdym otoczeniu. Od tego dźwięku nie spodziewamy się jednak pseudoanalogowego ciepła i uprzejmego traktowania gorszych nagrań. Pioneer nie każe się długo prosić o ostrzejsze granie, nie będzie łagodził mocniejszych dźwięków. W gruncie rzeczy podobnie prezentują się wysokie tony, choć na skutek bezkompromisowej aktywności średnicy nie są one wyeksponowane. Spójna i zarazem selektywna dźwięczność, skoordynowany w zakresie średnio-wysokotonowym atak i mocne, długie wybrzmienia robią duże wrażenie.

Bas nie przykleja się już do tego tak jednoznacznie; w stereo, gdy nie będziemy pomagać sobie subwooferem, odczuwamy to jako lekkie wycofanie niskich częstotliwości, chociaż utrzymana jest zwartość i atuty rytmiczne. W kinie domowym nie ma w ogóle tematu... bo poziom, a także w dużym stopniu charakter basu, zdeteminuje subwoofer. Przy odrobinie wprawy i szczęścia „dogonimy” dynamikę zakresu średnio-wysokotonowego, uzyskując kompletne, zrównoważone i angażujące brzmienie w całym pasmie.

## VSX-921

CENA: 1950 ZŁ

DYSTRYBUTOR: DSV  
www.pioneer.pl

### WYKONANIE

Wygląda poważnie i elegancko, rozbudowana sekcja cyfrowa, dyskretne końcówki mocy.

### FUNKcjONALNOŚĆ

Bardzo nowoczesna. Bogate wyposażenie w wejścia i wyjścia, dekodery dźwięku HD, port USB i bezpośrednia obsługa iPoda wraz z przesyłaniem obrazu, najnowsza technologia AirPlay oraz wirtualny sterownik na ekranie urządzeń Apple, port sieci LAN, protokół DLNA, radio internetowe, obsługa plików Flac 24 bit/96 kHz, skaler i konwerter obrazu...

### PARAMETRY

Wysoka moc w trybie stereo (2 x 128 W) i wielokanałowym (5 x 62 W), umiarkowane szумы, ale nie najniższe zniekształcenia.

### BRZMIENIE

Uderzająco energetyczne i wyraziste w zakresie średnio-wysokotonowym, bas nieco delikatniejszy, ale cały przekaz bardzo dynamiczny.

## iPod z obrazem, kablem lub bez...

Wprawdzie pionierem w podłączaniu iPoda bezpośrednio do złącza USB w amplifonach jest nie Pioneer, ale Denon, jednak to ten pierwszy najbardziej rozwinął pomysł. Podstawową funkcją komunikacji iPoda z amplifonem jest przesyłanie muzyki oraz zdalne sterowanie odtwarzaczem za pośrednictwem pilota amplifonera. Jakkolwiek rozwiązanie jest bardzo wygodne i ogólnie się przyjęło, to pozwala zakosztować tylko dźwięku, pozostawiając obraz na marginesie. Naturalnie pierwsze iPody były wyłącznie sprzętem audio, jednak z czasem ten stan rzeczy zaczął się zmieniać. To szczególnie ważne w czasach, gdy udział iPod-ów w populacji przenośnych grajków maleje, za to udział iPhone'a, będącego zdecydowanie czymś więcej niż tylko urządzeniem do muzyki, stale rośnie (na potrzeby tego opracowania celowo opieram się wyłącznie na sprzeczku marki Apple, choć oczywiście nie samymi iPhone'ami rynek smartfonów żyje).

Aby przesłać przez amplifoner i skierować na ekran telewizora także obraz, Pioneer opracował specjalny rodzaj kabla: z jednej strony podłączamy nim odtwarzacz Apple, z drugiej zakończony jest portem USB oraz wtykiem kompozyt, pasującym wprost do odpowiedniego wejścia w ramach panelu podręcznego w VSX-921. W ten sposób zapewniono sterowanie, przesyłanie zarówno dźwięku, jak i obrazu, który trafia następnie do skalerów amplifonera i już w postaci (np. 1080p) do telewizora.

Pioneer posunął się w obsłudze iPodów jeszcze dalej, ponieważ udostępnił protokół AirPlay, a więc wygodną bezprzewodową transmisję dźwięku (na razie bez obrazu, ale tego nie potrafią nawet droższe amplifonery) za pośrednictwem Wi-Fi, czyli z bardzo wysoką przepływnością.



W panelu podręcznym dominuje port USB, ale towarzystwo analogowe wciąż jest obecne.



Pioneer kładzie nacisk na integrację z iPodem, nazywając nawet VSX-921 „iPod Receiver”.



Port LAN umożliwia komunikację przewodową, ale Pioneer proponuje również specjalny adapter do łączności Wi-Fi.

# Laboratorium Pioneer VSX-921

Pioneer nie szarżuje z mocą wyjściową pojedynczego kanału aż tak jak Yamaha, ale wynik 136 W też jest imponujący. Jeszcze większe wrażenie robi 2 x 128 W w stereo, wreszcie tryb wielokanałowy przynosi 5 x 62 W – najlepiej w całej stawce.

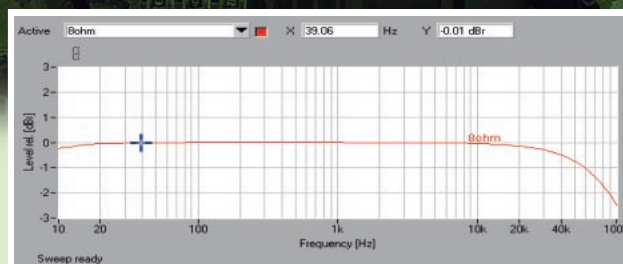
Poziom szumów sięga -86 dB, a dynamika 107 dB, natomiast dość niska jest czułość 0,39 V. Gdybyśmy chcieli korzystać z wejść analogowych, trzeba będzie mocniej, niż w innych amplitunerach, podkręcić gałkę głośności.

Pasma przenoszenia (rys.1.) nie ma problemów w zakresie niskotonowym, a spadek powyżej 20 kHz jest delikatny na tyle, by graniczną dla pomiaru częstotliwość 100 kHz osiągnąć przy -2,4 dB.

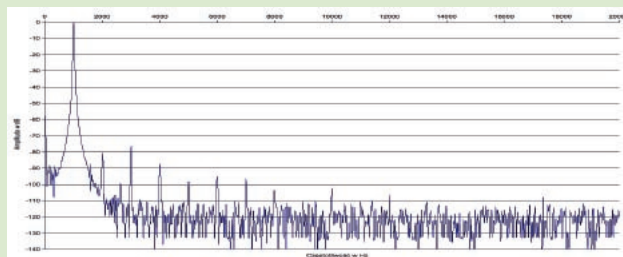
Najsilniejsza w spektrum zniekształceń (rys. 2.) jest trzecia harmoniczna (jej poziom to dość wysokie -77 dB), która pojawia się w towarzystwie parzystych, drugiej przy -80 dB oraz czwartej przy -87 dB. Kilka kolejnych harmonicznych widać wciąż ponad spektrum szumów, ale już wyraźnie poniżej uznanego za bezpieczny pułap – 90 dB.

Minimum zniekształceń przypada tuż przed przesterowaniem (rys. 3.), co jest cechą charakterystyczną większości wzmacniaczy tranzystorowych.

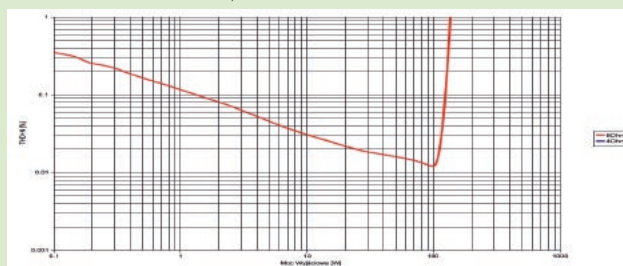
Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x	3 x	4 x	5 x	
[Ω]	8	136	128	84	69	62
4	-	-	-	-	-	-
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]						0,39
Stosunek sygnał/szum [dB]						86
Dynamika [dB]						107
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)						47



Rys. 1. Pasma przenoszenia



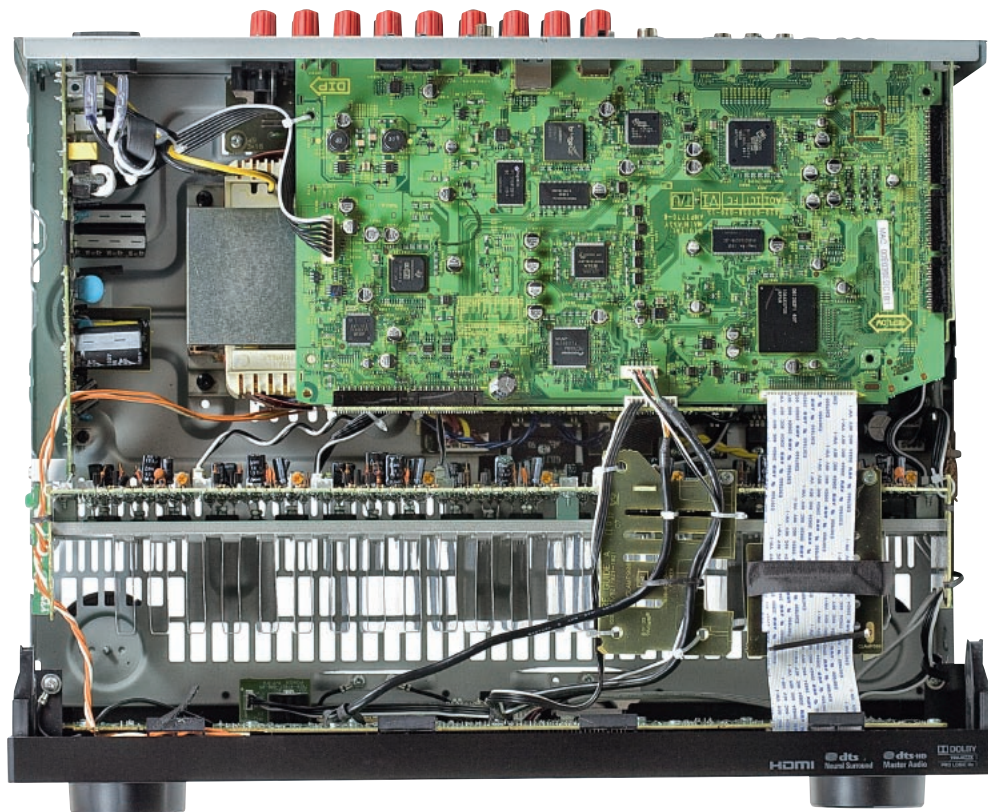
Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

## WYPOSAŻENIE

Końcówki mocy	7
Dekodery	DD-TrueHD, DTS HD MA, DD, DD Plus, DD EX, DTS, DTS ES, DTS Neo:6, DPLiI, DPLiIz, DPLiI
Konwerter wideo	tak
Skaler obrazu	1080p
Wejścia wideo	4 x HDMI, 2 x komponent, 4 x kompozyt
Wyjścia wideo	1 x HDMI, 1 x komponent, 2 x kompozyt
Wej./wyj. analogowe audio	6 x RCA/2 x RCA
Wej. podręczne	USB, kompozyt, RCA
LAN	tak
USB	1 x przód
Wej. gramofonowe	nie
Wej. na subwoofer	1 x
Wej. na zewnętrzny dekodery	nie
Wej. na zewnętrzne końcówki mocy	nie
Wej. cyfrowe	1 x coax., 2 x opt.
Wyj. cyfrowe	nie
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakręcane
Pilot uniwersalny	tak
iPOD	stacja dokująca, USB, AirPlay
Obsługa II strefy	wyj. głośnikowe, RCA
Komunikacja	wyzwalacze, wej./wyj. podświetleni



Znakomity procesor obrazu ABT stosowany jest w znacznie droższych urządzeniach.

Ogromna płytka cyfrowa oraz umieszczony pod nią zasilacz pozostawiają niewiele miejsca dla końcówek. Mimo to postawiono na elementy dyskretnie i identyczną konstrukcją dla wszystkich kanałów.